

Warszawska premiera "Ssania" Jakuba Lubelskiego - zobacz jak było!

Z pewnością każdy kto, w czwartkowe popołudnie trafił na Marszałkowską 7 nie mógł czuć się zawiedziony. Uczestnicy dyskusji, wszystkim zgromadzonym w Cafe Niespodzianka, zapewnili dwie godziny polemiki na wysokim poziomie

Warszawska premiera książki „Ssanie. Głód sacrum w literaturze polskiej”

3 grudnia, godzina 18:00, Cafe Niespodzianka, Marszałkowska 7

Spotkanie z autorem: Jakubem Lubelskim. O książce mówili: Prof. Włodzimierz Bolecki, Dr Dariusz Karłowicz. Prowadził Mateusz Matyszkowicz

Warszawska premiera najnowszej książki Jakuba Lubelskiego pt. „Ssanie. Głód sacrum w literaturze polskiej” obfitowała w emocje i wymianę celnych uwag. Z pewnością każdy kto, w czwartkowe popołudnie trafił na Marszałkowską 7 nie mógł czuć się zawiedziony. Uczestnicy dyskusji, wszystkim zgromadzonym w Cafe Niespodzianka, zapewnili dwie godziny polemiki na wysokim poziomie.

Spotkanie rozpoczęło się oczywiście od pytania, o najbardziej intrygującą kwestię, czyli tytuł książki. Czym jest tytułowe ssanie, co oznacza w kontekście pracy autora? Jakub Lubelski rozpoczął od tego, że ssanie to metafora, która narzuciła mu się przy lekturze Gombrowicza. Po drugie ssanie to figura głodu literatury, wyraża więc chęć nieustannych poszukiwań. To także próba odpowiedzi na pytanie czym jest tworzenie literatury. W nawiązaniu do tego Lubelski odwołał się do dylematu, czy literatura jest czymś co jest „wysrane z mlekiem matki”, czyli czymś naturalnym, pierwotnym czy może bardziej jest „wysrana z palca”, czyli zmyślona, nierzeczywista.

Kolejny wątek pierwszej części spotkania Mateusz Matyszkiewicz rozpoczął od kwestii, podtytułu książki, który brzmi: głód sacrum w literaturze polskiej. Prowadzący nawiązał do doboru pisarzy, których twórczość analizie poddał Lubelski. W większości nie są to bowiem postaci utożsamiane ani z chrześcijaństwem, ani z konserwatyzmem. W związku z tym zostało poruszone zagadnienie czy nie następuje symboliczny chrzest pisarzy, którzy tego chrztu po prostu nie chcą. Lubelski stwierdził, że nie było jego intencją aby wybranych autorów poddawać próbom chrystianizacji. Nie zostali oni dobrani według żadnego klucza, twórczość każdego z nich jest inna ale pod różnymi względami interesująca i przez to stali „bohaterami” tej książki.

Po tym, krótkim wprowadzeniu, nadszedł czas na kolejną część spotkania. Otwierającym pytaniem zadany Dariuszowi Karłowiczowi, jako wydawcy książki Jakuba Lubelskiego, dotyczyło faktu, jak to się stało, że Teologia Polityczna wydała książkę o pisarzach nie kojarzących się z myślą konserwatywną oraz jak wpisuje się to w jej politykę wydawniczą. Dr Karłowicz, powiedział, że Jakub Lubelski jest

jednym z filarów środowiska Teologii Politycznej i wydanie tej książki było naturalną i słuszną decyzją. Co ważniejsze „Ssanie” dotyka niezwykle istotnej w Polsce kwestii sprzęgu polityczności oraz religijności czyli dziedzin absolutnie fundamentalnych dla życia publicznego w naszym kraju. Według dr Karłowicza książka Jakuba Lubelskiego jest istotna, także z tego względu, że próbuje on w niej odpowiedzieć na pytanie co się dzieje z religijnością w świecie w którym ludzie pozbyli się języka religijnego a nie pozbyli się religijnego doświadczenia. To, że przedmiotem analizy są jak się wyraził dr Karłowicz: „artyści małego pióra”, pokazuje nieuchronność myślenia religijnego, którego nie da się zdusić.

Następny o głos został poproszony o głos prof. Włodzimierz Bolecki, który swą wypowiedź rozpoczął od komplementu w stronę autora, którego pochwalił za konsekwencję i odwagę ponieważ zadanie, które przed sobą postawił na pewno nie należało do łatwych. Dalej prof. Bolecki stwierdził, że podobała mu się ambicja stworzenia własnego języka analizowania sacrum oraz to, że autor chce być przewodnikiem po tematyce, która jest zaniechana i pomijana. W drugiej części swej wypowiedzi prof. Bolecki przeszedł do dogłębnej analizy „Ssania”. Pierwszą jego uwaga dotyczyła tytułu a konkretnie problemów interpretacyjnych z nim związanych. Prof. Bolecki w samych superlatywach wyraził się natomiast na temat pierwszego rozdziału książki dotyczącego Stanisława Brzozowskiego. Jakub Lubelski został pochwalony za kunszt krytyczno-literacki oraz zdolności polemiczne. Dalsza analiza prof. Boleckiego była bardziej krytyczna bowiem, zarzucił on Lubelskiemu m.in. to, że w kolejnych esejach gubi on swą polemiczność oraz prezentuje postawę pasywną. Prof. Bolecki stwierdził, także, że Jakub Lubelski zbyt często odbiega w swej książce od religijności, w stronę analizy twórczości pisarzy. Istotą jego dzieła staje się więc rozpoznanie tego co dla niego jak autora jest interesujące

u postaci, którym się zajmuje. Największe wątpliwości prof. Boleckiego wzbudził fakt, że Lubelski w niewystarczającym stopniu jest zaznajomiony z podjętą tematyką.

W odpowiedzi na te argumenty, Mateusz Matyszkowicz poprosił o zajęcia stanowiska autora „Ssania”. Jakub Lubelski, zgodził się w większości z wypowiedzią prof. Boleckiego, zaznaczając, że trzeba przede wszystkim pamiętać o tym, że nie jest on filologiem. Lubelski w rzeczowy i konkretny sposób odniósł się do słów, swego przedmówcy, mówiąc, że jego ambicją było autorskie rozeznanie w pewnej tradycji oraz dzielenie się swoimi kontekstami, wrażliwością oraz doświadczeniem tekstowym. Co istotne jego celem nie było stworzenie uporządkowanej pracy, monografii, odnoszącej się do historii literatury. Na niezwykle ważną kwestię zwrócił uwagę także dr Dariusz Karłowicz, który stwierdził, że każde określone zjawisko można badać, z perspektywy krytyczno-literackiej i perspektywy bardziej interpretacyjnej, mającej na celu wniesienie czegoś „żywego” do kultury. Jakub Lubelski, w opinii dr Karłowicza napisał książkę o ssaniu boskości, o pragnieniu Ojca, o zagadnieniach braku tego u różnych autorów i to stanowi istotę tej książki i tak należy na nią patrzeć.

Końcowa część dyskusji upłynęła w większości na wymianie wielu subtelnych uwag, między wszystkimi panelistami. Najważniejszy w tym kontekście wydaje się apel prof. Boleckiego: „niech pan pisze mocniej w pierwszej osobie” skierowany oczywiście do autora „Ssania”. Jakub Lubelski w odpowiedzi na te słowa, stwierdził, że w swojej książce, w formie, którą przyjął balansuje między wypowiedzią osobistą a formą erudycyjną. Na zakończenie Mateusz Matyszkiewicz spytał głównego bohatera wieczoru o jego plany na przyszłość, o to nad czym teraz

pracuje. Lubelski choć potwierdził, że mam kilka projektów w planach, to jednak nie zdradził nic konkretnego i, żartobliwie skwitował, że za wcześniej by o tym mówić.

Adam Figurski

Nagranie dzięki blogpress.pl:

Promocja książki "Ssanie" Jakuba Lubelskiego (3.12.2015)



Galeria:

(fot. Jan Czerniecki0